



Sygn. akt SNO 43/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2014 r.,

sprawy

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 9 września 2013 r.,

utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, a kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Sarb Państwa.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] wniósł o rozpoznanie w postępowaniu dyscyplinarnym sprawy sędziego Sądu Rejonowego [...], zarzucając mu, że jako sędzia referent spraw w wydziale cywilnym tego Sądu dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w

postaci przewinienia służbowego polegającego na oczywistej obrazie prawa przez doprowadzenie do przewlekłości postępowania w szczegółowo opisanych we wniosku sprawach oraz wniósł o wymierzenie za to obwinionemu sędziemu kary nagany.

Wnioskiem objęto 16 spraw, w tym 3 procesowe, 8 nieprocesowych i 5 egzekucyjnych. W czterech z tych spraw (dwóch procesowych i dwóch egzekucyjnych) zapadły orzeczenia uznające za zasadne skargi na naruszenie prawa stron do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i przyznające skarżącemu zadośćuczynienie w wysokości od dwóch do trzech tysięcy zł. Ponadto Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił sędziemu niestosowanie się do terminu instrukcyjnego przewidzianego w art. 767² § 1 k.p.c. w ośmiu sprawach ze skargi na czynności komornika i o wyjawienie majątku.

Obwiniony sędzia nie kwestionował przewlekłości postępowania w sprawach objętych wnioskiem, wniósł jednak o uniewinnienie podnosząc, że przyczyną uchybień była ogromna liczba spraw, które przypadły mu do rozpoznania, i to bez dostatecznej kadry urzędniczej, a także podkreślając swój brak doświadczenia orzeczniczego.

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 września 2013 r. uniewinnił sędziego od popełnienia zarzucanego mu czynu, rozstrzygnięcie to opierając na następujących podstawach.

Sędzia Sądu Rejonowego podjął obowiązki sędziowskie z dniem 26 sierpnia 2010 r. Początkowo orzekał równoległe w wydziałach cywilnym i karnym, następnie objął obowiązki już tylko w wydziale cywilnym, w którym przydzielono mu w ramach referatu sprawy procesowe, nieprocesowe i egzekucyjne w liczbie około 1500. Poza nim w wydziale cywilnym orzekał przewodniczący wydziału, który objął te obowiązki w maju 2010 r., i dopiero od lipca 2011 r. – kolejny młody sędzia. W tym czasie wskaźniki szybkości postępowań w sprawach cywilnych w Sądzie [...] były najgorsze w okręgu (16 w repertorium „C”, 12-14 w repertorium „Ns” i około 9 w repertorium „Co”), cała obsługa sekretarska wynosiła 2,5 etatu, a na potrzeby wydziału była przeznaczona jedna sala rozpraw. Obwiniony sędzia załatwił w 2011 r. około 1400 spraw. Zaległości w wydziale cywilnym na koniec 2012 r. uległy znacznemu zmniejszeniu.

Stosownie do art. 107 § 1 u.s.p., jedną z postaci przewinienia dyscyplinarnego jest przewinienie służbowe, w tym takie, które polega na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa. Obraza przepisów prawa w rozumieniu tego przepisu może polegać na doprowadzeniu do przewlekłości postępowania. Do przewlekłości takiej doszło we wszystkich sprawach wymienionych we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, a „zachowania zarzucone obwinionemu sędziemu (...) formalnie spełniają znamiona przewinienia służbowego, polegającego na rażącej i oczywistej obrazie prawa”. Jednak delikt dyscyplinarny od strony podmiotowej musi cechować się winą, umyślną lub nieumyślną; ta ostatnia polega na tym, że sędzia dopuszcza się przewinienia na skutek niezachowania reguł wymaganych w danych okolicznościach, pomimo, że możliwość popełnienia czynu przewidywał lub mógł przewidzieć. Uznanie przewlekłości postępowania za przewinienie służbowe wymaga ostrożności, zwłaszcza w sytuacjach, w których z powodu znacznej liczby spraw sędzia nie może sprostać wymaganym standardom pomimo dużego zaangażowania w wykonywaniu obowiązków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo stwierdzonej przewlekłości i długich okresów bezczynności w sprawach objętych wnioskiem, całokształt sytuacji, w jakiej pracował sędzia, nie pozwala na przypisanie mu winy, nawet w postaci nieumyślnej. Na sytuację tę składało się przede wszystkim to, że obwiniony sędzia objął bardzo obszerny referat, którego znaczną część stanowiły już sprawy „stare”, wymagające czasochłonnego zapoznania się z aktami, a skutkiem tego było pozostawianie bez biegu spraw z tzw. nowego wpływu. Obwiniony- młody niedoświadczony sędzia, podjął pracę w bardzo trudnych warunkach, bez właściwej obsługi administracyjnej, co zmuszało go niejednokrotnie do wykonywania czynności należących do sekretarza sądowego.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny, z zasługujących na wiarę wyjaśnień sędziego jednoznacznie wynika, że starał się o poprawę wyników i nie lekceważył powierzonych mu obowiązków, lecz wykonywał je z pełnym zaangażowaniem i ze swej strony dołożył wszelkich starań, by czynności w sprawach były podejmowane na bieżąco; na systemowe działania nie pozwalała jednak ogromna liczba spraw, powodująca między innymi liczne interwencje stron domagających się

wyznaczenia terminów rozpraw. Stwierdzone w protokołach wizytacyjnych zaległości były skutkiem wcześniejszych zaniedbań i zdarzeń związanych z brakami kadrowymi w tym wydziale.

W tej sytuacji nie można uznać, by stwierdzone przypadki przewlekłości i beczynności były następstwem zawinionych działań obwinionego sędziego, który nie ponosi winy za całokształt sytuacji, w jakiej działał wydział cywilny, w którym pracował i nie może za to ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego wniósł Minister Sprawiedliwości, na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, przez wadliwe przyjęcie, że długotrwałe beczynności w sprawach sądowych wymienionych we wniosku nie były zawinione przez tego sędziego, a w konsekwencji przyjęcie, że zaniechanie podjęcia czynności w tych sprawach nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., w sytuacji, kiedy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do innego wniosku. Z tych przyczyn Minister Sprawiedliwości na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu – Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Według skarżącego, zgodna z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. ocena dowodów prowadzi do przeciwnego wniosku, aniżeli przyjęty za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Duża liczba spraw, ani trudności w wydziale, nie uniemożliwiały zorganizowania pracy w sposób prawidłowy i zapobiegający przewlekłości postępowań. Ponadto, sędzia powinien był podjąć działania interwencyjne i powiadomić prezesa sądu o krytycznej sytuacji w wydziale, „a brak reakcji ze strony przełożonych mógłby w pewnym stopniu zmniejszać winę sędziego”.

Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Środek odwoławczy pochodzący od podmiotu profesjonalnego („kwalifikowanego”), a takim podmiotem jest niewątpliwie w postępowaniu dyscyplinarnym Minister Sprawiedliwości, powinien zawierać wskazanie zarzutów

stawianych rozstrzygnięciu oraz ich uzasadnienie (art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), a jego uwzględnienie na niekorzyść obwinionego może nastąpić tylko w razie stwierdzenia podniesionych w nim uchybień lub uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). W odwołaniu takim konieczne jest skonkretyzowanie zarzucanego naruszenia oraz wskazanie uchybień świadczących o tym, że do naruszenia takiego doszło i tylko wypadku stwierdzenia tych uchybień przez sąd odwoławczy możliwe jest wydanie orzeczenia na niekorzyść obwinionego.

Skarżący oparł odwołanie na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), twierdząc, że „racjonalna i zgodna z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. ocena prowadzi do przeciwnego wniosku” w zakresie zawinienia/braku zawinienia obwinionego sędziego.

Skuteczne podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się polemice z ustaleniami sądu, ale wymaga wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie prawidłowości logicznego rozumowania oraz w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., IKR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Źródłem błędu w ustaleniach faktycznych może być niepełność postępowania dowodowego albo przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, określonych w art. 7 k.p.k.

W odwołaniu nie sprecyzowano uchybień, jakich miał się dopuścić przy czynieniu ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny ani nie wskazano, która z reguł swobodnej oceny dowodów doznała naruszenia. Nie zostało zakwestionowane żadne z ustaleń dotyczących warunków pracy w Sądzie Rejonowym [...] w chwili podjęcia tam pracy przez obwinionego sędziego ani ustaleń dotyczących jego obciążenia oraz uzyskiwanych wyników. W istocie objęta zarzutem została jedynie ocena Sądu Dyscyplinarnego dotycząca winy sędziego za dopuszczenie do przewlekłości postępowania w sprawach objętych wnioskiem dyscyplinarnym.

Wobec tego, że rozważana w sprawie była jedynie wina nieumyślna sędziego, należy przypomnieć, iż stosownie do art. 9 § 2 k.k., dla ustalenia, że doszło do nieumyślnego popełnienia czynu zabronionego podstawowe znaczenie

ma stwierdzenie niezachowania przez sprawcę wymaganej w danych okolicznościach ostrożności. Wymaganą ostrożność należy odnosić do reguł postępowania wobec określonego dobra, skodyfikowanych w przepisach lub wykształconych w praktyce życia społecznego, w tym – w praktyce wykonywania różnych zawodów. Reguły ostrożności są dostosowywane do warunków, w jakich dana czynność może być podjęta. Ocena zachowania obwinionego pod kątem naruszenia reguły wobec określonego dobra prawnego wymaga zarówno uwzględnienia warunków jego działania, jak i tego, czy do spowodowania określonego w ustawie skutku doszło w następstwie niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności.

Obwinionemu sędziemu zarzucono oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, polegającą na dopuszczeniu do przewlekłości postępowania z naruszeniem dyrektywy wynikającej z art. 6 k.p.c. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, brak podstaw do uznania, że ocena dowodów zgodna z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k. powinna była prowadzić do przypisania sędziemu winy za spowodowanie tej przewlekłości. W odwołaniu nie został postawiony zarzut pominięcia albo nierozważenia wszystkich dowodów, nie sprecyzowano też, jakie zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przez Sąd.

Ocena Sądu została dokonana przy przyjęciu reguł ostrożności dostosowanych do konkretnych warunków działania, a więc zgodnie z art. 9 § 2 k.k. Takiej ocenie skarżący przeciwstawił jedynie - oderwaną od realiów i ustalonych warunków wykonywania pracy - własną, teoretyczną koncepcję organizacji pracy sędziego, która w żadnej mierze nie uzasadnia stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny popełnił zarzucony w odwołaniu błąd w ustaleniach faktycznych. Należy podkreślić, że to przede wszystkim państwo zobowiązane do zorganizowania sądu w sposób umożliwiający normalne, prawidłowe wykonywanie obowiązków przez sędziów, powinności takiej w wypadku Sądu Rejonowego w [...] nie sprostało. O rozmiarze zaniedbań w istotnym dla sprawy okresie świadczą ustalone fakty dotyczące stanu zaległości spraw cywilnych w tym Sądzie, stanu obsady sędziowskiej, liczby spraw powierzonych jednemu sędziemu i innych okoliczności dotyczących warunków pracy. Ocena przyczyn powstania

przewlekłości w sprawach objętych wnioskiem wymagała uwzględnienia warunków, w jakich pracował w tym czasie sędzia oraz ogólnej liczby spraw zakończonych w tych warunkach; taki, prawidłowy, sposób oceny stanowił podstawę zaskarżonego orzeczenia. Trafna też jest konkluzja Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że niemożliwe do przyjęcia jest przerzucanie na podejmującego pracę sędziego konsekwencji zaniedbań będących pierwotnym źródłem długotrwałości postępowań.

Z tych względów nie ma podstaw do stwierdzenia podniesionego w odwołaniu uchybienia, mającego polegać na wadliwym przyjęciu braku zawinienia obwinionego sędziego w dopuszczeniu do przewlekłości postępowania, a tym samym brak podstaw do uwzględnienia odwołania Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego sędziego.

Oceny tej nie może zmienić drugi z podniesionych zarzutów, ewidentnie chybiony. Twierdzenie o zaniechaniu ze strony sędziego podjęcia interwencji u prezesa sądu w celu dokonania przezeń zmian w funkcjonowaniu wydziału, mającego – jak zdaje się sugerować skarżący - świadczyć o niedochowaniu wymaganej ostrożności, nie utrzymuje się w konfrontacji z podstawowymi faktami ustalonymi w sprawie i wymagałoby przyjęcia niemożliwego w ramach rozsądnej oceny założenia, że prezes sądu nie znał krytycznej sytuacji w wydziale cywilnym i potrzebował specjalnego impulsu do podjęcia odpowiednich działań organizacyjnych. Taki argument nie może więc przekonać o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych istotnych dla oceny zawinionego działania (zaniechania) sędziego.

Dla porządku jedynie, bo wątku tego skarżący nie akcentował w odwołaniu, należy wyjaśnić, iż fakt wydania orzeczenia stwierdzającego naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki („przewlekłość” postępowania) nie przesądza samoistnie o tym, że skutek ten jest wynikiem niezachowania przez sędziego wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, a więc nie przesądza automatycznie o winie sędziego, nawet nieumyślnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

